

V. Klaus, *Mezi minulosti a budoucnosti. Filozofické a humanologické úvahy a eseje*, Nadace Universitas Masarykiana, Brno 1996, ss. 390.

21/2016

Political Dialogues

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/DP.2016.040>

Książka Vaclava Klause „Między przeszłością a przyszłością” (czeski „Mezi minulosti a budoucnosti”) to wykład filozofii politycznej jednego z najciekawszych myślicieli politycznych ale też praktyków politycznych w naszym regionie. Autor posługuje się swoim ulubionym sposobem przekazu, czyli zbiorem artykułów. Klaus do dziś lubuje się w stosunkowo krótkiej (około 2–3 strony) formie tekstu, pośredniej między artykułem prasowym a esejem.

Mówiąc o Vaclavie Klausie myślimy przede wszystkim o autorze prywatyzacji kuponowej, najbardziej oryginalnym czeskim wkładzie w procesy transformacyjne w tej części Europy. Analizując filozofię polityczną Klause trzeba pamiętać że słynie on także z zacieklej krytyki Unii Europejskiej. Ten wątek myśli Klause nie jest jednak szczególnie obecny w omawianej książce. Pełniąc w latach 1989–1997 funkcje premiera Republiki Czeskiej Klaus tonował krytykę U,E uznając iż członkostwo w UE mimo wszystko leży w interesie jego kraju. Gdy w latach 2003–2013 sprawowała godność prezydenta jego krytyka UE stawała się coraz twardsza aż w końcu po odejściu z urzędu uznał że Czechy powinny w zasadzie z tej Unii wystąpić.

Vaclav Klaus nie unika w książce wątków autobiograficznych. Przedstawiona tu relacja o roli jaką pełnił przed objęciem funkcji premiera pokrywa się z tezami prac naukowych na jego temat na przykład z życiorysem Klause w książce Marcina Czyżniewskiego „Idee w polityce Vaclava Klause”¹. Klaus pracował w państwowym ośrodku badawczym zajmującym się analizą ekonomiczną. Swoją karierę rozpoczął w latach 60-tych. Był to okres wielkich nadziei na „socjalizm z ludzką twarzą”. W Polsce czechosłowackie reformy utożsamia się z okresem tak zwanej praskiej wiosny i rządów Vaclava Dubceka czyli okresem 1967–1968. Tymczasem w Czechosłowacji funkcjonuje określenie „złote lata 60-te”. Znaczne złagodzenie kursu partii komunistycznej można datować już na rok 1962 czy nawet 1960. Klaus opisuje związane z osobą Otty Szika reformatorskiego ekonomisty nadzieje na znalezienie jakiejś „trzeciej drogi” między kapitalizmem a socjalizmem. Jednak sam Klaus nie negując całkowicie tamtych tendencji

1 Czyżniewski przedstawia Klause jako zwolennika austriackiej myśli ekonomicznej, por. M. Czyżniewski, *Idee w polityce Vaclava Klause*, Toruń 2012, s/79–101.

pisze iż nie miał złudzeń co do możliwości reformy socjalizmu. Już wtedy fascynował się tak zwanym nowym liberalizmem ekonomicznym czyli koncepcjami wywodzącymi się z filozofii Friedricha Von Hayka a na grunt ekonomii przeniesionymi przez Milтона Friedmana. Klaus o czym będzie jednak mowa nieco sceptycznie patrzy na radykalnie liberalne koncepcje Friedmana i przywołuje osobę amerykańskiego myśliciela Paula Samuelsona uważanego za autora syntezy myśli keynesistowskiej i nowej tak zwanej neoklasycznej ekonomii². Przejdę teraz do omówienia meritum myśli Klausa aby ukazać tego czeskiego polityka jako autora całościowej filozofii politycznej.

Klaus wskazuje lata 60-te jako okres który uformował jego myślenie o ekonomii i polityce. Kluczem do zrozumienia tych koncepcji jest odrzucenie doktryn zmierzających do społecznej zmiany, przeforsowania szybkiej i projektowanej przez elity rewolucji społecznej. Sam autor wielokrotnie podkreśla iż trzymając się takiego rozumienia rzeczywistości politycznej doszedł do odrzucenia tak sowieckiego komunizmu jak i zachodnioeuropejskiego modelu „państwa opiekuńczego”. Klaus odmawia elitom politycznym prawa do projektowania społeczeństwa na „swoją modłę”. Wolność jednostki powinna być efektem jej ekspresji i nieskrępowanego działania w normach wyznaczonych przez prawo i ogólnie przyjęta moralność. Klaus zdecydowanie nie neguje pojęcia „wyższej moralności”. Wielokrotnie odcina się od doktryn relatywistycznych wskazując na istnienie pewnych wartości, które dzielają wszystkie społeczeństwa. Sprzeciwia się jednak pojęciom takim jak

2 Klaus przedstawia Samuelsona jako liberała, który uniknął pułapki negacji konieczności solidaryzmu społecznego w jaką jego zdaniem wpadł jednak nieco Milton Friedman.

„wychowywanie społeczeństwa”, „projektowania zmiany społecznej”. Jest to dla niego nie tylko kolejna utopia ale jak określał Hayek *droga do zniewolenia*. Po tych rozważaniach widzimy jak silny był wpływ Hayeka na myśl polityczną Vaclava Klausa. Można by nawet powiedzieć, że Klaus przeniósł filozofię Hayek na grunt Europy środkowej. Sedno krytyki myśli marksistowskiej i socjaldemokratycznej jest tu dokładnie takie jak u Hayeka- *zniewalania społeczeństwa poprzez „uszcześliwianie jednostki na siłę”*³

Podobnie jak Hayek Klaus przenosi swoją filozofię polityki na grunt ekonomii. Cały czas odrzuca idee „państwa opiekuńczego” i „konstruktywizmu społecznego”. Rynek podobnie jak społeczeństwo powinien być miejscem spontanicznej i nieskrępowanej aktywności jednostek. Nie można zaprojektować nowego, bardziej sprawiedliwego społeczeństwa gdyż takie można osiągnąć tylko dzięki stworzeniu każdej jednostce pola do działania. Liberalizm ekonomiczny Vaclava Klausa był jednak zdecydowanie nazwijmy to umownie „łagodniejszy” niż liberalizm prezentowany w Polsce przez Leszka Balcerowicza czy Stefana Kisielewskiego. Klaus – przy odrzuceniu „welfare state” wielokrotnie podkreśla iż każde społeczeństwo potrzebuje pewnej dozy społecznego solidaryzmu. Sprzeciwia się „państwu uszcześliwiającemu na siłę” ale widzi konieczność pomocy dla najsłabszych. Musi to być jednak pomoc przemysłana i adresowana do tych którzy naprawdę tej pomocy najbardziej potrzebują. Jednak stanowcze i bezkompromisowe odrzucenie idei „welfare sta-

3 Moim zdaniem Klaus nieco szerzej niż polscy reformatorzy interpretuje filozofię Hayeka. W Polsce w okresie wczesnej transformacji mówiono „Hayek i Friedman”. Tymczasem Klaus wyraźnie odróżnia ekonomistę – twórcę doktryny monetaryzmu Friedmana od Hayeka – filozofa społecznego.

te” idzie u Klaususa w parze ze sprzeciwem wobec koncepcji radykalnie liberalnych. Nie można wyzuć rynku z moralności i tworzyć go zgodnie z zasadą „cel uświęca środki” – pisze Klaus. . Przykład myśliciela i praktyka który w praktyce realizował taką wizję ekonomii był zdaniem Klaususa przedwojenny czeski ekonomista Karl Englis. Englis stworzył przed wojną podwaliny ekonomicznej prosperity I Republiki Czechosłowackiej. Klausowi imponuje iż w okresie gdy cała Europa skłaniała się ku etatyzmowi Englis potrafił pobudzać przedsiębiorczość i kształtować podstawy uczciwej konkurencji. Z drugiej strony I Republika należała do najmniej rozwarstwionych społecznie państw w Europie. W kilku miejscach książki Klaus podkreśla jak bardzo był dumny z uhonorowania nagrodą im. Englisa. Trzeba dodać iż wielokrotnie nie tylko w omawianej książce Klaus przypisywał sobie zasługę uniknięcia ubocznych skutków swojej reformy w postaci stworzenia olbrzymich obszarów społecznego wykluczenia. Tą wersję Klaususa potwierdzają analizy wskazujące na niższy niż w Polsce czy na Słowacji odsetek osób żyjących poniżej progu ubóstwa⁴.

Eseje Klaususa dotyczą także sfery tak zwanej metapolityki. Autor próbuje odpowiedzieć na pytanie o korzenie czeskiej tożsamości. Nie stawia jednak jakichś kategoriycznych, przesadzających tez. Nie bagatelizuje wpływu chrześcijaństwa na założenie czeskiej państwowości a ważną postacią jest dla niego Św. Jan Nepomucen. Podkreśla także znaczenie I Republiki. Z całości esejów Klaususa wyłania się obraz pozytywisty – najważniej-

sze jest dla niego aby Czesi byli zdolni zbudować własną państwowość, która z powodzeniem odnajdzie swoje miejsce we współczesnej Europie. Klaus zawsze unikał tworzenia jakichś wielkich idei metapolitycznych na rzecz zasady pracy państwowej i swego rodzaju „organicznego” pozytywistycznego patriotyzmu.

Omawiając książkę Klaususa nie można oczywiście pominąć znanego także polskiemu czytelnikowi sporu między nim a Havlem. „Mezi minulosti a budoucnosti” obejmuje jeszcze okres gdy spór ten nie miał charakteru tak otwartego jak w potem. A jednak w wielu punktach widzimy wyraźną polemikę z dominującym wówczas w czeskiej polityce Havelizmem. Choćby we wspomnianych już punktach gdzie Klaus krytykuje „konstruktywizm społeczny” i elitaryzm. Krytyka ta została przez Klaususa doprecyzowana w późniejszym okresie. Nawiązując pokrótce do filozofii Havla tak zwana „niepolityczna polityka” miała oznaczać iż w polityce to nie interes partii czy grupy interesu powinien determinować posunięcia polityków ale wartości moralne i „prawda”. Havel chciał polityki w której celem jest szeroko pojęte dobro społeczne; dobro tak majątkowe jak i przede wszystkim moralny rozwój społeczeństwa. Zasada ta została sformułowana przez niego jeszcze w czasach opozycyjnej Karty 77 i miała oznaczać unikanie przez Kartę bieżącego zaangażowania politycznego na rzecz budowy paralelnego społeczeństwa. Po uzyskaniu możliwości realnego wpływu na bieżące życie polityczne Havel sformułował koncepcję tak zwanej „niepolitycznej polityki”. Jej celem miało być stworzenie takiej przestrzeni w której polityka będzie służyć także a może przede wszystkim pewnym wartościom moralnym. Nie można bowiem oddzielić tych dwóch sfer i polityk, który „żyje w kłamstwie” delegitymizuje tym samym własne

4 Badania prowadzone w latach 90-tych płasowały wręcz Czechy w czołówce państw europejskich z najmniejszymi nierównościami społecznymi. Ciekawe jest także iż uniknięto w tym kraju charakterystycznego dla transformacji wysokiego bezrobocia jego poziom rzadko przekraczał 10%.

prawo do uprawiania polityki. Tymczasem Klaus przeciwstawiał Havlizmowi pewnego rodzaju nazwijmy to umownie realizm, który polegać miał na „odmitologizowaniu” polityki i przyjęciu iż jej celem jest przede wszystkim sprawne rządzenie a nie „moralizatorstwo”. Wielokrotnie w swoje książki Klaus pisze „elity nie są od tego by wychowywać społeczeństwo”, „w określonych granicach człowiek powinien poszukiwać wartości na własną rękę”. Widzimy tu wyraźny sprzeciw wobec Havlizmu. Klaus nie negował wyższych wartości które polityk powinien respektować. W innych książkach jako przykład swego zaangażowania w traktowania polityki jako pewnego rodzaju misji przywoływał fundację, którą założył wraz ze swoją małżonką Livią. Uważał jednak iż elity przekonane iż mogą narzucać społeczeństw swoje wartości, zniewalają tym samym jednostkę usiłując pozbawić ją prawa wyboru. Człowiek ma święte, przywoływane przez Hayeka „prawo do poszukiwania szczęścia na własną rękę” – taka była podstawa politycznej filozofii Vaclava Klause.

Nie można zakończyć tej recenzji bez krótkiego nakreślenia prezentowanej przez Vaclava Klause krytyki kształtu integracji europejskiej. W recenzowanej książce Klaus jedynie ogólnie nakreśla pewne elementy, wyłania się tu już jednak dość spójna podstawa późniejszego – bardzo krytycznego stanowiska. Przede wszystkim Klaus zarzuca Unii niedemokratyczność i arogancję tworzącej instytucje europejskie klasy politycznej. Coraz więcej władzy cedowane jest z demokratycznych państw – i w konsekwencji władzy pochodzącej od obywateli na ponadnarodowe instytucje, które nie są przez nikogo kontrolowane. Członkowie tych instytucji lepiej (w ich przekonaniu) niż zwykli Europejczycy wiedzą co dobre dla tych Europejczyków. Głos obywateli

ma dla nich znaczenie o tyle o ile jest dla tych elit korzystny. Jeśli jednak obywatele wyrażą swoje zdanie w sposób, który nie będzie im na rękę, następuje farsa jaką są na przykład powtórzone referenda (Klaus przywołuje tu przykład ponownego głosowania w Danii nad Traktatem z Maastricht w 1992 roku). W ten sposób instytucje europejskie stają się Lewiatanem, który pozbawia znaczenia państwa i niszczy podstawy demokracji przedstawicielskiej. Krytykując obecny kształt integracji Klaus do dziś przekonuje że współpraca i jakaś forma integracji między narodami Europy jest niezbędna. O ile jednak w okresie powstawania „Mezi minulosti a budoucnosti” uważał iż nie ma innej drogi dla Czech niż Eurointegracja po odejściu z urzędu w 2013 roku przekonuje iż rozpad UE byłby niczym rozpad Czechosłowacji „wydarzeniem po którym wszystko zostałoby tak jak do tej pory”. Obecnie były czeski prezydent i premier wspiera wszystkie ruchy zmierzające do reorientacji kształtu integracji europejskiej począwszy od co nie będzie dla czytelnika zaskoczeniem prawicowych takich jak Marine Le Pen czy Wiktor Orban po co już bardziej zaskakujące lewicową Syryję. Klaus jest autorem książki „Czym jest Europeizm” i walka z brukselskimi elitami jest obecnie jego idee fixe. Wiosną 2016 roku bardzo intensywnie wsparł Alterantywę dla Niemiec w wyborach do Landtagów, odbywając tournée po Niemczech.

Podsumowanie

Nakreśliliśmy najważniejsze wątki filozofii politycznej Vaclava Klause. Należałoby jeszcze dodać krytykę współczesnego ruchu ekologicznego – w tej książce dopiero zarysowaną. Podobnie jak w przypadku krytyki UE dopiero w późniejszym okresie walka z „ekologizmem” stała się



sztandarową ideą Klausu. Sedno krytyki ruchów ekologicznych polegało na zarzucaniu im szukanie rozwiązań pozornych, które przeradzają się raczej w ideologie niż realnie rozwiązują problem. Klaus jest przekonany iż sam dbając o przyrodę jest nie gorszym ekologiem niż przedstawiciele tych ruchów jednak ekolodzy realizują bardziej różnego rodzaju niejasne interesy polityczne niż realnie walczą o przyrodę.

Z całości książki Klausu z roku 1995 wylania się obraz klasycznego liberała tudzież umiarkowanego konserwatysty, który postawił sobie za cel budowę w Czechach dobrze funkcjonującego państwa. Sam Klaus pytany czy jest liberałem czy konserwatystą nie udzielił w książce odpowiedzi. Jest to przemilczenie celowe gdyż jak stawia tezę iż „szufladkowanie według ideologii politycznych prowadzi do dogmatyzmu”. Ostrze jego krytyki wymierzone jest przeciwko myśleniu ideologicznemu, ludziom określanych często ironicznie mianem „ulepszaczy świata”.

Jego zdaniem komunizm upadł ale myślenie ideologiczne ciągle jest w regionie żywe. Takiemu myśleniu Klaus próbuje przeciwstawić budowę racjonalnej demokracji i zasadę prymatu pracy państwowej nad wszelką ideologią.

Większość tez Klausu jest ciekawych i wartych refleksji. Wydaje się jednak, że jego konflikt z Havlem oparty był na pewnym niezrozumieniu. Moim zdaniem Havel także sprzeciwiał się ideologiom i także kierował się w polityce zasadą prymatu wolności. A dążenie do oparcia polityki na zasadach moralnych i do stworzenia polityki która będzie instrumentem rozwoju społeczeństwa – cóż można dyskutować czy było to myślenie utopijne. Osobiście uważam, że to nie prywatyzacja kuponowa a właśnie myśl polityczna jest najoryginalniejszym czeskim dorobkiem pierwszego okresu transformacji. I zarówno książki Klausu jak i Havla a nawet dokumenty programowe partii socjaldemokratycznej (CSSD) polecam lekturze polskiego czytelnika.